Rok 1873. Kraków, niedziela 20 kwietnia Nr. 91.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal. —	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

KRAJ

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Kraków 19 kwietnia.

Na jedném z najbliższych posiedzeń delegacji przedlitawskiéj będzie miała miejsce interpelacja do hr. Andrassego, która niewątpliwie stanie się wstępem do obszernéj dyskusji o dyplomatycznych czynnościach ministra austrjackiego. Interpelacja będzie się specjalnie ściągać do stosunków austrjacko-rossyjskich. Wiadomo, że ten sam temat był już potrącany w delegacji węgierskiéj, ale hr. Andrassy nie raczył wtedy dać żadnych wyjaśnień.— Prawdopodobnie ten sam los spotka interpelację przedlitawską co i węgierską, ale jeżeli Węgrzy zadowolnili się milczeniem, to powtórna wymijająca odpowiedź hr. Andrassego może spowodować bardzo dlań niemiłą dyskusję, która wreszcie zmusi go do mówienia, co jest tembardziéj na czasie, że przyszły zjazd monarchów w Wiedniu i podróż cesarza niemieckiego do Petersburga, uważane są w ogóle, jako punkt wyjścia nowéj kampanji dyplomatycznéj rządu niemieckiego. Pogłoski i wiadomości z tego powodu krążące, przestały już należeć do samych wymysłów, lub kombinacji dziennikarskich, a stały się tu i owdzie przedmiotem interpelacji dyplomatycznych. Czy zewnętrzna polityka Prus zwróci się obecnie przeciw Francji, czy przeciw Rossji? to są dwa główne pytania, które wszyscy sobie zadają i różnie rozwiązują, a których pomimo wszelkich usiłowań nie mogą zażegnać uspokajające artykuły pruskich dzienników.

Korespondencja z Monachjum w *Frankf. Journ.* ostro gani zachowanie się ministrów bawarskich w sprawie organizacji sądownictwa niemieckiego, i przepowiada najgorsze dla Bawarji skutki z jéj oporu wobec reformy sądowéj, dążącéj jak wiadomo, do ściślejszego zespolenia wszystkich państw niemieckich. Korespondencja kończy się temi słowy: „Co może wydać Bawarja, jako drugorzędne państwo? Jakie zdobycze potrafi uczynić nawet wzorowoliberalny rząd? Natomiast odbywa się powolny, ale tém pewniejszy proces rozkładowy. — Za medjatyzacją moralną idzie w ślad medjatyzacja polityczna i jeograficzna.“ Taka mowa frankfurckiego pisma, które dotychczas zostawało w opozycji z rządem pruskim, nie jest bez znaczenia i dowodzi, że opinja publiczna w Niemczech zawsze trzyma z Prusami, ilekroć te zręcznie używają do swych celów owéj sławnéj jedności niemieckiéj.

Od tygodnia prawie Paryż jest w wielkim ruchu; blizki wybór deputowanego do izby przybrał charakter tak ważnéj sprawy politycznéj, że wszystkie inne kwestje tymczasowo na bok ustąpiły. Wybory w departamentach, które również są ważne dla scharakteryzowania opinji publicznéj, nie budzą prawie zajęcia. Cała Francja patrzy na Paryż, gdzie słychać ciągle tylko dwa hasła: Rémusat! Barodet! Prawie wszystkie dzienniki stanęły po stronie tego, lub owego kandydata. Większość jest za Rémusatem, ale *Rép. fr.* i *Siècle* popierające Barodeta, są za to bardziéj rozpowszechnione w szerokich kołach radykalnego mieszczaństwa i robotników. Kandydatura Libmanna zaś jest tak śmieszną, że nawet nieliczne okrzyczane pisma, które za nią się oświadczyły, nie biorą jéj serjo. *Univers* uderza równocześnie na Rémusata i Barodeta, ale o Libmanie nic nie chce wiedzieć.— Inne pisma téj saméj barwy, jak *Union,* również nie mogą się wydobyć ze swéj bezowocnéj negacji, im przedewszystkiem o to chodzi, aby Thiersa gniewać. Może też nareszcie połączone dzienniki legitymistyczne i bonapartystowskie odważą się na śmiały krok i postawią własnego kandydata. Na propozycję *Gaulois* ma się dziś zebrać w sali Herza konserwatywne zgromadzenie wyborcze, które popierają także następujące dzienniki: *Union, Gaz. de France, France nouvelle, Paris Journal, Ordre* i *Pays.*

Fanfulla pisze: „Podkomorzy dwo[illegible] papiezkiego kardynał de Angelis, wraz po przybyciu do Rzymu z arcybiskupstwa swojego w Fermo, przywołał rzemieślników, których rodziny mają przywilej urządzania lokalu na konklawe, i zalecił im mieć w pogotowiu wszystkie materjały, aby za danym rozkazem natychmiast wyporządzili sto pokojów i sale dla kardynałów na obrady i głosowanie. Każdy bowiem kardynał otrzymuje dwa pokoje, jeden dla siebie, drugi dla swego sekretarza i kamerdynera. Z rozporządzenia kardynała de Angelis widać, że konklawe nie odbędzie się w żadnym z pałaców apostolskich, gdyż te już są zaopatrzone we wszystko, co na ten cel służy. W zeszłą sobotę widziano w bibljotece papiezkiéj kilku sekretarzy kardynalskich, odbierających księgi i bulle, dotyczące wyboru papieża.“

Karliści zdobyli małą mieścinę nadgraniczną Onate. Ta więc mieścina i Ripoll są jedynemi punktami, gdzie się utrzymuje załoga karlistowska. Pomimo to, karliści prosili prasę angielską, aby przysłała do ich obozu specjalnego korespondenta, jakoż jeden taki przybył od *Daily News;* inny sprawozdawca zagraniczny wysłany został przez *Köln. Ztg.* Obóz karlistów liczy 9,400 ludzi, rozdzielonych na 4 prowincje, i składa się z 23 band, z których najmniejsza pod dowództwem sławnego okrutnika Santa Cruz ma 13, największa zaś Józefa Jdoy 464 ludzi. Brakuje tylko broni, tylko artylerji i tylko pieniędzy. „Wkrótce, pisze naiwny korespondent *Köln. Ztg.* spodziewam się wam donieść o większych utarczkach, sądzę, że nasamprzód udamy się do Bilbao. Tam są pieniądze, których jedynie brakuje karlistom. W saméj Nawarze i Alawie możnaby było 20,000 ludzi powołać do broni, gdyby tylko broń była; a tak we 12 dniach stanęlibyśmy w Madrycie.“

Korespondencje „Kraju“.

Lwów 19 kwietnia.

C. [Komitety przedwyborcze— zjazd poselski.]

Widać że owe dwa komitety wyborcze, o których ukonstytuowaniu się wczoraj donosiłem, musiały być płodem niewczesnym, kiedy już dziś rozeszła się pogłoska o ich rozwiązaniu się. W obu komite[illegible] powstało przekonanie, że żadne z [illegible] będzie w sile przeprowadzić w ca[illegible] kraju wybory według programu postawionego przez siebie, a działanie na własną rękę sprowadzając rozbicie w naszéj społeczności, szkodę jéj może przynieść tylko. Postanowiono tedy rozwiązać się i przeprowadzić jednolity z większości wyszły komitet. Do porozumienia się jednak między obydwoma kółkami co do programu nie przyszło — jedno z nich bowiem, na którego czele stać mają Zbyszewski, Ziemiałkowski i t. d., proponuje zwołanie zjazdu nietylko posłów, ale wszystkich znakomitości politycznych w celu postawienia programu i przeprowadzenia wyborów, gdy przeciwnie koło zostające pod wodzą Krzeczunowicza i innych, chciałoby wyłącznie ułożenie programu i przeprowadzenie wyborów pozostawić komitetowi wybranemu przez zgromadzenie z samych posłów złożone, a więc poprostu z dotychczasowéj większości sejmowéj. Który projekt lepszy, łatwo osądzić, skoro się zważy, iż najkonieczniejszym warunkiem jakiejkolwiek racjonalnéj polityki jest przedewszystkiem utrzymanie jedności pomiędzy reprezentacją kraju w sejmie i w radzie państwa. Gdyby chodziło o wybory do sejmu, popieralibyśmy najmocniéj pierwszy projekt, jako liberalniejszy, lecz kiedy chodzi o utrzymanie powagi legalnéj reprezentacji kraju, którą centraliśc. chcą przez wybory bezpośrednie podkopać i wywrócić; musimy bezwzględnie przy niéj obstawać i za jedynie kompetentną do kierowania wyborami bezpośredniemi uznać.

Jutro ma się tedy odbyć ostateczna narada co do przyjęcia jednego z tych projektów, a spodziewać się należy, że drugi projekt zwołania koła sejmowego polskiego przyjętym będzie.

Kraków 19 kwietnia. [W sprawie wysyłania nauczycieli ludowych na powszechną wystawę wiedeńską]. Otrzymujemy w tym względzie następujące uwagi:

Z rozmaitych źródeł dał się słyszeć głos, ażeby nauczycieli, o ile tylko możność dozwala, wysyłać na wystawę powszechną do Wiednia; dążności téj bynajmniéj opierać się nie myślę, ale czuję się zmuszonym w tym względzie na to zwrócić uwagę, że dla dobra szkół, jeżeli pomyślano o nauczycielach, to przedewszystkiem pomyśleć należy o inspektorach okręgowych. Wszakże stosunkowo nie stoją oni lepiéj od nauczycieli a co skorzystają z wystawy pod względem szkół, to oni prawie wyłącznie mogą obracać na korzyść szkół i nauczycieli całego okręgu; oni to mają obowiązek czuwania bezpośrednio nad rozwojem szkół, a czuwać będą tém zbawienniéj, im własny ich zakres widzenia i doświadczenia rozszerzać się będzie, oni bezpośrednio są powołani, ażeby udzielali nauczycielom rad i wskazówek dykaktycznych, należy im podać sposobność, ażeby poznali zasoby dydaktyki całego świata, a poznać ją mogą na wystawie powszechnéj.

Z tego bynajmniéj nie wypływa, żeby, jeżeli fundusze dozwolą, nie wysyłać i nauczycieli, ale z tego niewątpliwie wynika, że nie wysyłać inspektorów to jest co najmniéj dobrowolnie mijać się z celem, do jakiego się pozornie zmierza.

Myśl ta nie jest zresztą moją, nastręczyła mi ją rada szkolna okręgu wadowickiego, która ją pochwyciła i wszelkiemi siłami przynajmniéj u siebie pragnie urzeczywistnić — i ma słuszność za sobą.

Wiedeń. Cesarz udzielił prezesowi ministerstwa przedlitawskiego księciu Adolfowi Auerspergowi wielką wstęgę orderu

Cola Rienzi.

Z gorączkową niecierpliwością oczekiwaliśmy od kilku tygodni przedstawienia zapowiedzianego nam dramatu historycznego p. Adama Asnyka (El—y) p. t.: *Cola Rienzi*... Ale bądźmy szczerzy. Nie tylko niecierpliwą ciekawość budziła w nas ta zapowiedź, lecz oraz pewne obawy, pewne niedowierzanie. Zdawało nam się, że poeta, któremu J. I. Kraszewski i ś. p. Wincenty Pol pierwszy przyznali wieniec między poetami młodego pokolenia; że El—y jest śpiewakiem tak przeważnie lirycznego nastroju, iż dramat jego, acz niewątpliwie pełen poetycznych piękności — nosić będzie cechę tego kierunku ducha, który czarujące tworzy pieśni, cudowną Elfów tkankę w blasku usnuje księżyca, to znów Tyrteuszowym zagrzmi nam głosem, ale dramatycznych postaci rzeźbić nie zdoła... Takie były obawy nasze.

Tragedja p. Asnyka okazała, że obawy te były płonne a niedowierzanie nasze zmieniła w uczucie serdecznéj radości.— Ani w charakterach i w działaniu samém, ani w dykcji Rienzego niemasz śladu liryzmu, a polot poetycznego języka w żelaznych niewiązanéj mowy trzymany karbach, nie roztrąca nigdzie ani w mgłę nie rozwiewa owéj, że tak powiemy „dotykalnéj“ prawdy dramatycznych motywów i dramatycznéj akcji.

Kto z takiém dziełem wchodzi na arenę dramatopisarstwa, temu na tém polu najświetniejszą godzi się rokować przyszłość.

Pod wpływem zbyt świeżego piszemy wrażenia, abyśmy zdołali należycie zdać z niego sprawę, a tém mniéj abyśmy mogli godnie ocenić zalety i usterki tragedji. — Nastroić ducha do wysokości jéj tonu wyborowa tylko zdoła publiczność, a i téj nawet do sprawiedliwéj krytycznéj oceny takiego utworu nie może jedno wystarczyć przedstawienie. Bądź co bądź jednak, nieprzesadzając wyroku, jaki o literackiéj i scenicznéj tego niepospolitego utworu wartości wydać może krytyka i artystyczne publiczności poczucie, — niepodobna zaprzeczyć, że głębokością psychologa, twórczością poetyczną w nakreśleniu charakterów, oryginalnością i siłą plastyki, mistrzostwem słowa wreszcie, stanął p. Asnyk odrazu na wysokości znakomitego dramatyka. Zajęła nas i podziw nasz budziła ta prostota budowy, ta nieposzolita trzeźwość dykcji, ten artystyczny spokój wykonania — doświadczonym tylko na tém polu właściwe pisarzom, zalety do nabycia najtrudniejsze, które w tym pierwszym dramatycznym utworze p. Asnyka w całéj już występują pełni, a na których i najgenialniejszym nieraz zbywało autorom.

Tryumf autora był zupełny, z każdym aktem rósł zapał, rosło uniesienie, rósł entuzjazm publiczności. Z każdym aktem hojniejsze publiczność sypała oklaski p. Bendzie, pani Hoffmann i innym artystom, którzy wybornie oddali znakomity utwór pana Asnyka.

A jednak zauważyć należy, iż wiele nieprzyjaznych okoliczności skupiało się, aby zniweczyć tryumf autora i artystów... Ścisła znajomość historycznego faktu służącego za osnowę dramatu podnosi wrażenie i zaostrza interes widzów, a wyniosła postać włoskiego demagoga znaną była lożowéj publiczności w ogóle może tylko z bulwerowskiego romansu, a parterowi co najwięcéj z pobieżnéj w szkolnéj książce wzmianki. — To nie mogło pomyślnie na usposobienie publiczności wpłynąć. Niemniéj jednak potężném było wrażenie, jakie wywarł *Rienzi* nietylko na wykształceńszą część publiczności. Były sceny, w których czuliśmy się zachwyceni, porwani potęgą słowa i akcji dramatycznéj. Taką była scena między Gwidonem (p. Leszczyński) i Paolą (pani Hoffman) w akcie trzecim, między Gwidonem a Rienzim a następnie Paolą, Rienzim i Locciolem (p. Zamojski) w akcie czwartym, a w akcie piątym od zjawienia się Locciola do sceny ostatniéj. — Niemasz zresztą w całéj tragedji ani jednéj sceny niepotrzebnéj lub zbytecznéj, każda posuwa naprzód działanie lub nowe rzuca światło na rozwój charakterów albo (jak np. znakomite sceny ludowe) tło historyczne podając obrazu, uwydatnia rysujące się na niém postacie.

Leopolda; prezesowi sądu najwyższego drowi Antoniemu Schmerlingowi wielką wstęgę orderu św. Stefana, uznając jego długoletnie, pełne poświęcenia i znakomite zasługi około domu panującego i państwa; ministrowi wyznań i oświecenia dr. Karolowi Stremayrowi i ministrowi skarbu bar. de Pretis, order korony żelaznéj pierwszéj klasy z uwolnieniem od opłat.

Niemcy.

[Z sejmu — ruch przedwyborczy — stronnictwo postępowców — reforma sądownictwa jako środek unifikacyjny — lojalność pastorów protestanckich.]

Prezes izby panów zawiadomił członków tejże, że we wtorek d. 22 b. m. rozpocznie się sesja przerwana przed świętami. Przedmiotem obrad będą projekta kościelno-polityczne i podatkowe.

Izba deputowanych zbierze się prawdopodobnie pierwszych dni maja i rozpocznie obrady nad pożyczką kolejową i prawem wywłaszczenia. Do tego czasu izba panów będzie mogła zakończyć obrady nad prawami kościelnemi, bardzo naturalnie w myśl polityki kościelnéj ks. Bismarka i ministra oświaty. Pisma liberalne w żaden sposób nie chcą przypuścić, aby izba panów myślała o jakiejś opozycji przeciwko projektom rządowym, chociaż zachowanie się komisji w tym celu wysadzonéj i przerwanie czynności tejże każe przypuszczać, że przyjęcie tych projektów nie obejdzie się bez silnego oporu stronnictwa feodalnego.

Stronnictwo postępowców silny bierze udział w ruchu przedwyborczym. Przywódcy tegoż stronnictwa gotowi nawet utworzyć komitet agitacyjny wespół z narodowo-liberalnymi, byle tylko nie dopuścić do wyboru posłów konserwatywnych. Rozumié się samo przez się, że podobne porozumienie będzie miało miejsce w tych miejscowościach, gdzie ani jedno ani drugie stronnictwo z osobna nie będą mogły przeprowadzić swych kandydatów.

W Kolonji 14 b. m. na wezwanie komitetu stronnictwa postępowców odbyło się zgromadzenie notablów tegoż stronnictwa, na którém były reprezentowane prawie wszystkie okręgi wyborcze nadreńskich prowincji.

Zgromadzenie jednomyślnie wyraziło żądanie, aby stronnictwo postępowców zorganizowało się należycie i jak jeden mąż wystąpiło do walki wyborczéj. Co się tyczy kompromisu z innymi żywiołami szczerze liberalnymi, to wolność zawierania takowego pozostawia się każdemu okręgowi. Lecz stronnictwo postępowe, jako takie, nie ma najmniejszéj potrzeby wchodzić w kompromisa z innemi stronnictwami, zwłaszcza jeżeliby na mocy tego kompromisu miał wejść do izby konserwatysta lub wolno-konserwatysta. Jeżeli wybór będzie się rozstrzygał pomiędzy ultramontaninem i konserwatystą, to wyborcy należący do stronnictwa postępowego powinni wstrzymać się od wyborów. Nareszcie zgromadzenie uchwaliło, aby zamianować prowincjonalny komitet wyborczy, który będzie obowiązany zbierać się dosyć często w jedném z większych miast prowincji nadreńskich. Ze wszystkich stronnictw pruskich dotychczas najczynniéj przygotowują się do kampanji wyborczéj postępowcy i podług wielu nieomylnych wskazówek wprowadzą do izby poselskiéj daleko więcéj swych kandydatów, jak podczas ostatnich wyborów.

Konferencja ministrów sprawiedliwości wszystkich większych mocarstw związkowych, dała powód do rozmaitych przypuszczeń, które w tém się najzupełniéj zgadzają, że rezultat konferencji nie wypadł na korzyść zamiarów unifikacyjnych.

Żeby zagładzić niezbyt przyjemne wrażenie, jakie wywarła ta wiadomość, organa urzędowe starają się przekonać, że tak źle nie jest, a przynajmniéj rezultat konferencji dotychczas nie jest wiadomy; przyczém robią uwagę, że gwałtowna polemika dziennikarstwa może tylko zaszkodzić całéj sprawie.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 19 kwietnia.

W poniedziałek dnia 21 b. m. powraca komenderujący jenerał Galicji hr. Neuperg z Wiednia do Lwowa i zatrzyma się w Krakowie dla zrobienia przeglądu załogi.

W poniedziałek dnia 21 b. m. odbędzie się posiedzenie rady miejskiéj dla załatwienia kilkunastu spraw niezałatwionych na ostatniém posiedzeniu, między któremi najważniejszą jest sprawa urządzenia straży ogniowéj miejskiéj.

Dziś w sobotę odbyła się habilitacja dr. Michała Bobrzyńskiego. Wobec dość licznie zgromadzonych słuchaczy uniwersyteckich, profesorów i znakomitości naszych naukowych, prelegent jasno i treściwie rozwinął swą tezę o wielkiéj doniosłości archiwów, tak dla historji jak dla prawa i statystyki. Dr. Bobrzyński znany już w świecie naukowym z kilku swoich poprzednich prac uwieńczonych nagrodami, wzbudza zupełne przekonanie, że jakkolwiek w młodym wieku sięgnął po tak zaszczytne stanowisko, z korzyścią dla młodzieży i dla kraju potrafi się na nim utrzymać.

W Krakowie i w okolicy powszechnie znany właściciel sklepu korzennego i traktjerni na Podgórzu, Minasowicz, usiadł dnia 18 b. m. po południu, czując zmęczenie, na ławce, i mocno odetchnąwszy żyć przestał. Zdaje się, że śmierć nastąpiła w skutek jakiejś wady organicznéj.

Z ogrodu botanicznego. — Piękny i bogaty zbiór storczyków w ogrodzie bo[illegible] nawet za granicą w kołach botanicznych zaszczytnie znany, właśnie jest w pełnym rozkwicie. Mianowicie ciekawe są kwiaty rośliny *Selenopodium caudatum,* rosnącéj na miejscach bagnistych w Panamie, Peru i Quito, mającéj półstopowe ogony.

Kradzież. — Temi dniami skradziono pewnemu Ormianinowi z Małéj Azji, który w Galicji zbierał składki na cele dobroczynne i także do Krakowa zawitał, 420 złr. Pewną dobrze znaną damę z półświata uwięziono w skutek tego, jako podejrzaną o popełnienie téj kradzieży i oddano ją do sądu.

Dochodzą nas zażalenia, że żołnierze ulokowani w koszarach przy ulicy Rajskiéj, plują na przechodniów. Podajemy ten fakt do wiadomości w nadziei, że właściwe władze zechcą zabronić żołnierzom podobnych wybryków.

Żupy solne wielickie wysyłają na powszechną wystawę wiedeńską obrobione odłamy soli w kształcie pomnika wysokości $3^1/_2$ sążni, wagi blisko 400 centnarów; spód ze soli spiżowéj, podstawa z soli zielonéj, jeden bok tworzy naturalna ściana kryształów; wyższa część ze soli szybikowéj. Poniżéj szczytu, ozdabiają pomnik z czterech stron herby: Galicji, Wieliczki, Polski i Austrji. Ozdoby te ułożone z kawałków soli kryształowéj. Oprócz tego wysłany będzie pająk ze soli kryształowéj, a wysłano już 400-letnie drzewo przesiąkłe solą.

Nowe towarzystwo zaliczkowe zawiązuje się właśnie w Rozdole.

Wypadki. — W Uściu biskupiem w powiecie borszczowskim utopił się 2 b. m, w Dniestrze krawiec Feliks Krzyżanowski. — W Stanisławowie explodował w piwnicy domu l. $196_2/_4$ mały zapas prochu, wskutek czego zginęła służąca Anna Hult. Śledztwo sądowe w toku. — W Wiewiorze w pow. pilznieńskim utopiła się 31 marca w studni chora na tyfus włościanka Barbara Wojakowa. — W Kopeńczycach w pow. husiatyńskim glina zasypała w jamie trzech czeladników szewskich Grzegorza Steca, Jakóba Wolańskiego i Michała Bulczaka. Mimo spiesznej pomocy nie zdołano ich ocalić.

Chrzest w rzece. — *Bromberger Ztng.* opisuje publiczny chrzest jaki się odbył w tych dniach w rzece Braha, płynącej pod miastem Bydgoszczą i wpadającej do Wisły. Ochrzczono 6 dorosłych osób, 2 mężczyzn i 4 kobiety. Neofici ubrani byli jedynie w białe koszule przepasane szerokim paskiem. Ksiądz dopełniający tego obrządku prowadził każdą z tych osób kolejno do wody i zanurzał trzymając jedną ręką za pasek a drugą opierając na piersiach. Pomiędzy nowochrzceńcami była jedna 60-letnia kobieta, która ochotnie poddała się tej ceremonji, podczas gdy inne okazywały pewne wahanie. Uroczystemu aktowi przypatrywał się tłum ludzi zebrany na obu brzegach rzeczki Brahy.

† **Profesor Liebig,** znany i bezwątpienia najznakomitszy z nowoczesnych chemików, zmarł dzisiaj w Monachjum na zapalenie płuc.

Z dniem 5 kwietnia pojawił się pierwszy numer *Gazety sądowéj* wychodzącéj tygodniowo w Warszawie pod główną redakcją p. Wincentego Prokopowicza. Numer ten mieści w sobie: Postanowienia i rozporządzenia rządowe. — O władzy sądu w tłómaczeniu prawa. — Jurisprudencja senatu. — Kronika cywilna. — Kronika kryminalna. — Wiadomości bieżące. — Przewodnik sądowy. — Ogłoszenia. — Odcinek. — Cena prenumeraty na rok dla Austrji 15 złr.

Z radością witamy nowy objaw umysłowego naszego życia. Jest to jeden dowód więcéj, że [illegible]kolwiek w ciężkich, bardzo ciężkich warunkach żyją nasi bracia, garną się jednak do pracy, wiernie i uczciwie chcą służyć krajowi i ludzkości. Znakomity skład redakcji każe nam wróżyć, że pismo najzupełniéj odpowie swemu zadaniu, nam zaś nie wypada, jak życzyć naszym pracownikom, aby poparli pracę na tak ważném polu, która zarówno cały kraj polski obchodzić powinna.

O otwarciu wystawy powszechnej podają dzienniki następujące szczegóły:

Uroczystość otwarcia odbędzie się d. 1 maja w rotundzie, gdzie ustawione będą wielkie trybuny dla dworu cesarskiego i książąt w gościnę przybyłych, dla komisyj krajowych, dla członków komisji wystawy, dygnitarzy państwa, deputacyj robotników, zatrudnionych przy budowie pałacu wystawy, a wreszcie dla publiczności.

Program jest następujący:

1. Uroczystość rozpocznie się w południe po przybyciu cesarza i gości. Obecni będą N. Państwo, arcyks. Rudolf i wszyscy bawiący w Wiedniu członkowie domu cesarskiego.

2. Kardynał Rauscher odprawi krótką mszę w asystencji kapituły metropolitalnej.

3. Członkowie kapeli dworskiej opery nadwornej odśpiewają psalm.

4. Jeneralny dyrektor wystawy, br. Schwarz powita przemową N. Pana i gości.

5. N. Pan odpowie i ogłosi otwarcie wystawy.

6. Nastąpi potem mowa protektora wystawy powszechnej arcyks. Karola Ludwika.

7. Mowa prezydenta cesarskiej komisji wystawy arcyks. Reinera.

8. Kantata, wykonana przez kapelę dworską i członków opery nadwornej.

9. Przedstawienie zagranicznych komisarzy wystawy przez jeneralnego dyrektora Schwarza.

10 W końcu N. Pan i goście zwiedzą plac wystawy powszechnej.

Arcydzieło stenografji złożone zostało w tych dniach komisji wystawy powszechnéj przez p. Schreibera, wiedeńskiego profesora stenografji. Odpisał całą Iliadę Homera mikroskopijnemi stenograficznemi znakami w miniaturowéj książeczce, z niespełna pół arkusza cienkiego papieru złożonéj, która się wygodnie mieści w orzechu laskowym.

Szczęśliwy skok udało się zrobić pewnemu kapralowi pułku piechoty, jadącemu koleją żelazną z Schönbrunn do Opawy. Wychylającemu się przez okno wagonu w czasie szybkiéj jazdy zleciał z głowy kaszkiet. Kapral „nie tracąc przytomności“ wyskoczył za kaszkietem a podniósłszy zgubę wrócił do stacji zdrów i cały.

O naiwności niedawno zmarłego metropolity nieunickiego z Bukowiny, w dziennikach wiedeńskich i węgierskich liczne czytać można anegdoty. Tak np. żalił on się ministrowi Andrassemu, że coraz bardziéj podupada na zdrowiu.

— Bądź wasza przewielebność dobréj myśli, — rzekł mu Andrasy, — mimo dobrego zdrowia przeżyjesz mnie jeszcze.

— Ach, daj Boże! — odpowiedział na to bez namysłu biskup, pobożnie składając ręce.

W Poznaniu grano w tym tygodniu nową komedję w 3 aktach Adama Bełcikowskiego „Protegujący i protegowani.“ Chociaż to sztuka osnuta na tle stosunków lokalno-galicyjskich, publiczność z wielkim jéj słuchała zajęciem. Jest w niéj bowiem (pisze recenzent *Dzien. Pozn.*) tło ogólno-ludzkie za tą warstwą miejscowego kolorytu, zrozumiałe, zajmujące dla wszystkich, jest wiele życia i prawdy w skréślonych wybitniejszych charakterach, zręczności w ułożeniu sztuki, werwy w djalogach.

Dziś przytransportowano, pisze *Gazeta Toruńska,* na toruńską landraturę trzech ludzi, poddanych pruskich z Lubicza podobno, którzy dopuścili się niezwykłego gwałtu. Mieszkał w Lubiczu po pruskiéj stronie od lat wielu jakiś wychodźca z król. Polskiego, i czy już uzyskał indygenat tutejszy, czy téż za kartą pobytu zostawał, dość, że mieszkał spokojnie i nie nagabywany. Tego człowieka pochwyciło trzech jego nieprzyjaciół i przeprowadziwszy gwałtem za granicę w ręce władz moskiewskich oddali. Wychodźcę wzięto pod areszt, usłużnych sprawców zaś nie pominiono także: jednego odesłano do Łowicza, dwóch innych zaś wydano władzom pruskim z doniesieniem o całéj sprawie. Z jakich powodów gwałt nastąpił, nie mogliśmy się dowiedzieć.

Hr. Władysław Tarnowski wystąpił w Paryżu dnia 5 kwietnia z koncertem, który zjednał ogólne oklaski.

Francuzi powoli pozbywają się pięknych swych kollekcyj obrazów sławnych mistrzów. W tych czasach sprzedaną została galerja obrazów, jak mówią jedna z najbogatszych galeryj prywatnych, należąca do p. Laurent-Richard. Za 62 obrazy osiągnięto na licytacji dochodu 1,398,550 fr. Anglicy i Amerykanie stali się

Tryumf p. Asnyka, powtarzamy, był zupełny, w ciągu sztuki wielokrotnie wywoływano autora, a po skończeniu ostatniego aktu zdawało się, że teatr runie od oklasków.

Bohater tragedji p. Asnyka nie jest zwykłym entuzjastą i marzycielem, nie jest człowiekiem gorącego uczucia i bujnéj wyobraźni, jakimby go zapewne niejedno skreśliło pióro i jakimby go przedstawił mniéj znakomity artysta niż p. B. Cola Rienzi to nie dzisiejszy nerwowy ideolog, — to olbrzymia postać z XIV. wieku z jednéj bryły twardego wykuta marmuru, to z bronzu ulany posąg kolosalnych rozmiarów; mąż wielki o czole szerokiém i potężnéj piersi, niezdolnéj do przemiennych falowań zwykłéj Pigmejczykom uczuciowości; to trybun ludu, wielkiéj narodowéj twórca idei, wielkość jéj w poczuciu własném z własną wielkością w nierozłączną zespalający jedność. On wyższym się czuje nad ból i nad trwogę, nad upokorzenie i zgryzotę i nad wszelkie prawo, wyższym nad bieg wypadków i zmienne losów koleje, nad instynkt serca i nad głos sumienia. Tytaniczna jego ducha potęga czyni go poetycznie pięknym, kochać go każe wielkość jego przedsięwzięcia, niezłomność wiary w siebie i w własną ideę, dla któréj najsłodsze człowieka poświęcił uczucia, nielitośnie serc ludzkich depcząc tysiące i swoich najmilszych i siebie nieszczędząc samego, — ideę, dla któréj przed żadną nie cofnie się ofiarą, przed żadnemi nie wzdrygnie się „gwałtownemi czyny, które sumienie zwykłych ludzi potępia — zowiąc je zbrodnią“..... „Przywrócić do życia nawpół umarłą ojczyznę, tchnąć w nią własnego ducha, przygotować jéj przyszłą potęgę, dać niewolnikom wolność, ciemnym światło, słabym siłę, rozdzielonym jedność i spójnię“ — oto cel, dla którego wrzekomo godzi się poświęcić szczęście własne i swoich najdroższych, siostrę zaprzedać, pod miecz katowski oddać przyjaciela głowę i głów tysiące — aż krew potokami popłynie...

Mszczą się jednak zdeptane prawa natury, w sercach ludzkich zapisane głęboko, mści się zgwałcone przez despotę społeczeństwo, mści się człowiek w najdroższych swych znieważony uczuciach. Oto Nemezis dramatu i historji.

Takim wewnętrznym nieśmiertelnych praw ducha mścicielem jest dla Rienzego ta chwila w akcie piątym, gdy po raz pierwszy w życiu wątpić zaczyna o sobie, gdy sam sobie niezrozumiały, nieumiejąc sobie zdać sprawy z znękania i rozstroju duszy, po dwakroć powtarza ponuro te proste słowa a pełne straszliwych ducha tajemnic: „Odmieniło się coś we mnie!...“ i pod wpływem nieznanego mu dotąd niepokoju i ludzkiéj słabości uczucia zwie się największym z nędzarzy... „Czasem mi się zdaje, że lepiéjby było gdybym się nie rodził!...“ mówi on w chwili gdy najbliższym się zdaje dopięcia wielkiego celu, dla którego wszystkie ludzkie pogwałcił w sobie samym uczucia.

Bezkarnie ich gwałcić nie można ani w sobie ani w ludziach. „Wśród tego bezowocnego trudu potępieńca (mówi do niego Gwido) gdy się najmniéj spodziewać będziesz, przyjdzie burza niewiadomo zkąd i pogrzebie w ruinach i ciebie i zamiary twoje.“ Prędzéj lub późniéj zjawi się Nemezis.

Takiém ślepem narzędziem mściwéj bogini i owych praw wiekuistych jest w tragedji Asnyka ów Cecco (p. Konopka), ów mściciel, któremu doraźne nie wystarcza morderstwo; on nasycić się pragnie upokorzeniem téj dumy, zdeptaniem téj wielkości co mu szczęście życia zdeptała, — i w kapryśném poprzysiężonéj zemsty odwlekaniu znajduje rozkosz i mękę, ucztę krwawą w milczeniu gotując nienawiści swojéj, żyjąc dla niéj, bo dla niéj on już tylko żyć zdolny, a odwlekając śmierć wroga jakby własną śmierć...

Rienzi ginie w chwili gdy mu życie najdroższe, — ginie pod nogami rozwścieklonego ludu, tego ludu, który on chciał doprowadzić do wolności i władzy, żelazną dłonią go wiodąc i gwałcąc najświętsze uczucia.

(Dokończenie nastąpi.)

głównymi posiadaczami sprzedanych dzieł sztuki. Pomiędzy innemi „Chrystus w grobie“, Eugenjusza Delacroix, sprzedano za 29,000 fr. Obraz ten Delacroix sprzedał pierwotnie za 1400 franków.

Olbrzymia manifestacja wyprawioną została Verdie'mu 5 b. m. w Neapolu po przedstawieniu „Aidy“ w teatrze San Carlo. Wykonanie tego przepysznego arcydzieła obudziło tym razem większy niż zwykle zapał w tłumie widzów. To też gdy po skończonem przedstawieniu maestro ukazał się we drzwiach wychodowych i wsiadł do powozu, młodzież wśród grzmiących oklasków publiczności, wyprzęgła konie i zawiozła słynnego kompozytora aż do jego hotelu. Dwa długie szeregi powozów szły za powozem ciągnionym przez młodzież. Zapalone pochodnie, ognie bengalskie, świetne stroje dam, morze ciche i spokojne, oświetlone bladem światłem księżyca, wszystko to sprawiało czarujący widok. Zaledwie Verdi wszedł do swego mieszkania, gdy okrzyki tłumu: „Fuori il maestro! fuori il maestro!“ zmusiły go do ukazania się po trzykroć na balkonie. Na zakończenie sprowadzona muzyka wykonała wspaniały marsz z „Aidy“, który okryto nieustającymi oklaskami. Owację tę, która się przeciągnęła blisko do drugiej godziny w nocy, wyprawiły osoby wyżej wykształcone, jakoto profesorowie, nauczyciele muzyki, artyści i arystokracja.

Teatr. — W niedzielę dnia 20 b. m., na uczczenie dnia zaślubin arcyksiężniczki Gizeli: „Krakowiacy i Górale,“ opera narodowa J. N. Kamińskiego.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Zofja hr. Tarnowska wł. d. z Dzikowa; Eug. hr. Cetner wł. d. i czł. kom. teatr. z Warszawy; Walery Rogawski wł. apteki z Gorlic; Wład. Markowski ob. z Ukrainy.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 19 kwietnia po nocy pochmurnéj i rannym małym deszczu przed południem pogoda, w południe znów mały deszcz z grzmotami i błyskawicą; termometr tegoż dnia doszedł do 0.2 w południe do 15.2 od 8.4 R. Barometr zwolna bardzo idzie w górę, wiatr północno-wschodni.

Wiadomości urzędowe.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 12 i14 kwietnia.

Licytacje. W sądzie pow. w Samborze, dnia 23 czerwca, 21 sierpnia i 17 października, realność l. 55 w Pinianach, a 24 czerwca, 22 22 sierpnia i 20 października, realność l. 23 w Brzegach.

Konkursa. Posady pocztmistrzów w Meteniowie i w Załużu.

Dnia 29 marca umarł w Nakwaszy powiecie brodzkim, pleban obrz. gr. kat. ks. Jan Czajkowski, przeżywszy lat 59, z tych w stanie duchownym 35. Do parafji tego probostwa wraz z filją w Tytelkowcach, należy w 2 miejscowościach 1060 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban. Prawo patronatu wykonuje p. Karol Hubicki. Główne uposażenie stanowią: 34 morgi 280 sążni kwadr. ról w średniéj glebie i 14 morgów 739 sążni kw. łąk wydających siano słodkie, a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny obliczony jest na 121 zła. a celem uzupełnienia kongruy na 315 zła., dopłaca fundusz religijny rocznie 194 zła., pokrywając także wszystkie podatki i dodatki plebańskie.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Zakład kredytowy włościański.

I.

Wbrew galicyjskiemu zwyczajowi zebrali się w komplecie delegaci Zakładu kredytowego włościańskiego na walne zgromadzenie, które się odbyło dnia 16go b. m. we Lwowie, pod przewodnictwem ks. Karola Jabłonowskiego, a wobecności komisarza rządowego Ekharda.

Nie ma może w kraju naszym drugiéj instytucji, którąby przy samém już założeniu na takie natrafiła trudności, a tak je zwycięzko pokonała, jak bank włościański. Przy założeniu objawiły się bardzo silne przeciw zakładowi głosy opinji publicznéj, spowodowane częścią tém, że podejrzywano go o jakieś uboczne cele polityczne i narodowościowe, po części zaś tém, że statut sam znaczne zawierał usterki, i nie rokował wcale rozwoju pomyślnego, a dla naszych mniejszych gospodarstw korzystnego. Okazało się to jednak najlepiéj, ile zdziałać można dobrą wolą i nieustanną gorliwą pracą — która nieraz rzecz w założeniu samém wadliwą, zwolna ulepszyć i na największą dla kraju korzyść obrócić może. Nie twierdzimy bynajmniéj, jakoby zakład już dzisiaj zupełnie zadaniu swemu odpowiadał, i nie miał wielu jeszcze stron wadliwych, które niezbędnie wymagają naprawy. — Przeciwnie, byłoby n. p. bardzo do życzenia, ażeby zakład mógł z czasem jeszcze daléj pójść w kierunku zniżenia stopy procentowéj, aby mógł przeprowadzić większą decentralizację swych czynności, w skutek czego udzielanie kredytu zostałoby więcéj ułatwionem, ażeby zdołano umniejszyć koszta samejże pożyczki. Ale że zakład już dzisiaj krajowi, a szczególniéj gospodarstwom włościańskim znaczne przynosi korzyści, najlepiéj się przekonamy z przedstawienia wyników czynności zakładu w r. 1872, według sprawozdania przedłożonego walnemu zgromadzeniu. Nie chcąc zbytecznie niniejszego artykułu obciążać cyframi i drobnemi szczegółami, podamy tylko co najważniejsze.

Głównym działem czynności zakładu są pożyczki na własność nieruchomą rustykalną — nie na to przeto główną zwracamy uwagę. W roku 1872 rozdano pożyczki 12,487 stronom w kwocie 2,389,500 złr. — ubezpieczone na 99,470 morgach ziemi uprawnéj, których wartość oszacowaną jest na 5,717,150 złr. Wartość jednego morga przyjętą jest zatem w przecięciu na 57 złr. 30 ct. — pożyczka na jeden morg udzielona wynosi przeciętnie 23 złr. 95 ct., zaś jednéj stronie udzielona pożyczka wynosi 191 złr. 20 ct.

Z końcem grudnia r. 1871 wynosił stan pożyczek 3,559,494 złr. 94 ct. — udzielono w r. 1872 — 2,389,500 — spłacono 304,145 złr. 50 ct. — wynosi zatem stan pożyczek obecnie 5,644,849 złr. 44 ct. Jeżeli zaś weźmiemy rezultat téj działalności od początku istnienia zakładu, t. j. od roku 1869 — okaże się, iż w tych czterech latach udzielono ogółem pożyczek 32,765 stronom — w kwocie 6,319,870 złr., ubezpieczonych na 347,600 morgach ziemi, których wartość oszacowano na 15,693,220 złr. tak, że jedna pożyczka wynosi w tych latach przeciętnie 192 złr. 88 ct. — obciążenie przeciętne jednego morga 18 złr. 18 ct., a wartość średnia morga przyjęta na 45 złr. 14 ct. Jeżeli te ostatnie cyfry porównamy z poprzedniemi, okaże się, iż w r. 1872 wartość średnia jednego morga własności rustykalnéj już znacznie jest wyżéj cenioną, aniżeli poprzednio — i że prawie w tym samym stosunku podniosło się obciążenie jednego morga. Widzimy także, że kwota pożyczek rozdanych w ostatnim roku prawie w dwójnasób przewyższa średnią kwotę pożyczek rocznie przez te cztery lata rozdawanych, która wynosi 1,579,967 złr. 50 ct. Obliczenia te, nie zawarte w sprawozdaniu, przeprowadziliśmy umyślnie dla okazania, o ile w ostatnim roku rozszerzyła się działalność zakładu, o ile także mała posiadłość w szerszym zakresie niż dawniéj korzysta z kredytu.

Jak dalece kredyt ten korzystnym jest dla naszéj małéj posiadłości, dałoby się ocenić dopiero z naocznego przekonania się na miejscu. Niezawodnie bowiem wszelki kredyt jest bronią obosieczną; użyty dobrze, podnosi gospodarza, przy złém użyciu zaś jeszcze położenie jego czyni gorszém. Jest jednak jedna miara, z któréj ocenić można, o ile kredyt dobrze był użytym, a nią jest regularność spłaty. Gdzie spłata zaciągniętych pożyczek idzie regularnie, i dłużnik raty na termin uiszcza, tam można zawsze przypuszczać, iż kredytu użyto dobrze i gospodarstwo podniesiono. Zakład kredytowy włościański pod tym względem wykazuje także bardzo pomyślne rezultaty. Ilość pożyczek udzielonych w ciągu roku 1872 wraz ze stanem ich z końcem 1871 r. wynosi 32,765, z tego w ciągu roku zeszłego 26 gospodarstw oddano pod sekwestr, a 14 sprzedano w drodze egzekucji, a zatem na 1000 pożyczek, tylko 12 dały powód do kroków egzekucyjnych.

Równolegle z udzielaniem pożyczek idzie wydawanie listów zastawnych, których jest w obiegu 15,520 sztuk za kwotę 5,871,500 złr. W roku bieżącym przyjdzie do wylosowania 1,129 sztuk za złr. 424,100.

Wkładki udziałowe członków wynosiły w r. z. 489,910 złr., fundusz rezerwowy 92,029 złr., asygnaty kasowe 989,100 złr., cały zaś obrot kasowy 20,817,127 złr. Czysty zysk 209,191 złr., po rozdzieleniu go według statutów daje 2% superdywidendy właścicielom listów zastawnych, tudzież 2% członkom zakładu od ich udziałów. I pod tym względem widoczny jest postęp; dywidenda bowiem wynosiła w r. 1869 0,75%, w r. 1870 1%, w r. 1871 zaś 1.30%. *(D. n.).*

Ostatnie wiadomości.

We czwartek odbyła się pod przewodnictwem ks. Auersperga narada ministerjalna, w celu oznaczenia terminu do zamknięcia posiedzeń rady państwa. Stanowcza decyzja w tym względzie nie przyszła do skutku, odroczono zatem całą sprawę aż do czasu, kiedy się skończą uroczystości, urządzane obecnie z powodu zaślubin arcyks. Gizeli. Prawdopodobnie odbędzie się znowu w drugiéj połowie przyszłego tygodnia narada ministerjalna pod osobistém przewodnictwem cesarza, przyczem także tekst mowy tronowéj ostatecznie ustalony zostanie. Ułożenie mowy tronowéj powierzono dr. Ungrowi.

Postępowanie stronnictwa „młodo-niemieckiego“ w Czechach zatruwa wiernokonstytucyjnym centralistom staréj daty błogą nadzieję zwycięztwa, jakie spodziewają się odnieść przy przyszłych bezpośrednich wyborach do rady państwa. Wskutek zabiegów tego stronnictwa, zmusił bowiem pewien niemiecki okręg wyborczy narzuconego mu przez kasyno niemieckie w Pradze posła do złożenia mandatu. Dzienniki czeskie upatrują w tém lepszą wróżbę na przyszłość.

Telegramy „Kraju“

Wiedeń 19 kwietnia. Na dzisiejszém posiedzeniu delegacji węgierskiéj z powodu uwagi Zsednyi'ego, iż hr. Beust prowadził w r. 1871 chwiejną i niepewną politykę, oświadczył hr. Andrassy, że polityka Austro-Węgier podczas ostatniéj wojny francusko-pruskiéj była całkiem stanowczą i otwartą; konstatuje obecne przyjazne stosunki z zagranicą, które on już zastał. Delegacja przyjęła budżet wojskowy nadzwyczajny z wykreśleniem 2,800,000 fl.; odrzuciła podwyższenie płac urzędników ministerstw wspólnych.

Kursa. — Wiedeń 19 kwietnia godz. 2 m. 30. 4% zjednocz. dług państwa banku 70.45. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73.10. — Losy z 1860 r. 102.50. — Akcje banku 947.—.— Akcje kredytowe 331.75. — Londyn 109.—.— Srebro 107.90. — Dukat —.—. — Lombardy 191.75. — Losy z 1864 r. 142.75. — Akcje franko-austr. 140.75. — Napoleony 8.71. — Akcje kolei Karola Ludwika 228.—. — Akcje kolei lwow. czern. 153.—. — Akcje kolei półn. wschodniéj 149.—. — Akcje banku związkow. 191.50. — Oblig. indemn. gal. 78.—. — Akcje banku wied. dla obrotu 215.50. — Akcje anglo-banku 312.—. — Akcje kolei rząd. 336.50. — Kolei siedmiogrodz. 172.—. — Kolei Rudolfa 168.—. — Tramway 379.—. — Banku budowy 275.—. — Akcje kolei wschodniéj 126.—. — Usposobienie giełdy: stałe.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 19 kwietnia.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie .. kupon ubiegły 220	77	50	79	—
4% Listy zastawne galicyjskie .... kupon ubiegły 120	71	50	73	—
5% Listy zastawne galicyjskie.... kupon ubiegły 150	78	50	80	25
4% Listy zastawne polskie serja I.. kupon ubiegły 128	93	75	95	50
4% Listy zastawne polskie serja II. kupon ubiegły 128	93	—	94	75
5% Listy zastawne polskie nowe . kupon ubiegły 161	93	—	94	75
4% Listy likwidacyjne polskie.... kupon ubiegły..... 153	78	50	80	25
6% Listy zastawne banku hip. gal. kupon ubiegły 80	88	50	90	25
6% Listy zastawne banku włościań. kupon ubiegły 180	94	—	96	—
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	93	50	95	50
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	226	—	229	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	151	50	154	50
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.........	—	—	25	—
„ 5% (Donau-regulirung)......	97	50	100	50
„ premjowe węgierskie........	98	—	101	—
„ 3% tureckie 400 franków	73	75	75	75
„ miasta Stanisławowa	—	—	25	50
Srebro nowe austrjackie	107	—	109	—
„ w kuponach	106	50	108	—
„ (obrączkowy rubel).........	167	—	172	—
Ruble papierowe rossyjskie.........	146	25	147	75
Talary pruskie	162	50	164	50
Dukat obrączkowy.................	5	15	5	25
20-frankówka	8	66	8	78
Rumuńskie obligacje 100 tal.	45	—	47	—
WIEDEN, 18 kwietnia.				
Renta austrjacka 5%	70	85	70	95
„ „ w srebrze 5%	73	40	73	60
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła........	—	—	306	—
„ 1839 ⁵/₅ „ 100 „	—	—	306	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	96	50	97	—
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	102	50	103	—
5% „ „ 1860 ⅕ „ 100 „ ..	120	—	121	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	142	50	143	—

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	98	25	98	75
Kredytowe 1860 r..... „ 40 zł. m. k.	181	75	182	25
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	—	—		—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	30	50	31	—
Rudolfa............. „ 10 „	14	—	15	—
Salzburga........... „ 20 „	25	—	25	50
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	78	—	78	50
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	100	25	100	75
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	308	50	309	—
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	296	—	298	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	107	—	108	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	140	50	141	—
„ węgierskie .... „ 80 „	99	25	99	75
Galic. banku hipotecz. . „ 160 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	298	50	299	50
Interventionsbank ..... „ 80 „	127	—	128	50
Länderbank Verein.... „ 140 „	188	—	189	—
Nationalbank	947	—	949	—
Unionbank .... za 200 zła.	249	50	250	—
Vereinsbank austrjackie „ 200 „	191	—	191	50
Verkehrsbank .... „ 80 „	214	50	215	50
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	277	50	278	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	—	—	—	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	365	—	367	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.....	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	172	—	173	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	246	—	247	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	202	—	203	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2260	—	2270	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	228	—	228	50
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	174	25	174	75
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	152	75	153	25
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	167	50	168	—
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	172	—	172	50
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	337	—	337	50
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	192	—	192	50
Theissbahn .... 200 „	242	25	242	50
Tramway wied. ..... 200 „	—	—	—	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	148	50	149	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ ..	126	25	126	75

Akcje przemysłowe:	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Baugesells. allg. oest. 80	276	25	276	75
„ Wied..... 100 zł. m. k..	309	—	309	50
Bauverein „ 100 „ „ „ „	114	—	115	—
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. .... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	—	—	—	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	100	25	100	50
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	87	80	88	—
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	95	50	96	—
„ Banku Włośc. .. 8% „ „ ...	95	—	95	50
Nationalbank........ 5% m. k. ...	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	89	65	89	85
Węg. tow. kred....... 5½% „	84	50	85	—
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	89	75	90	25
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	89	25	89	75
Dniestrzańskie....... 5% „ „ ..	65	50	66	—
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ...	89	50	90	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	103	50	104	—
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „ ..	101	50	102	50
„ II. em. .... 5% „	97	55	98	—
„ 1871 III. .... 5% „	96	50	97	—
Kasz. Oderb. .... 5% „	92	57	92	70
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	77	50	78	—
„ II 1867 .... 5% „ „ „	86	55	87	—
„ III 1868 .... 5% „ „ „	77	75	78	—
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	76	75	77	25
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	88	50	89	—
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	—	—	89	50
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	109	—	109	50
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	83	—	83	25
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	82	50	82	75
„ Ostbahn .... 300 5% „ „ „	77	75	78	—

WARSZAWA, 17 kwietnia.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	94	—	95	30
„ „ „ 2. 4%	93	—	94	30
kupon ubiegły...........	1	27⁷/₉	—	—
„ nowe 5%	93	75	94	05
kupon ubiegły...........	1	59⁶/₉	—	—
„ likwidacyjne 4%	79	30	79	60
kupon ubiegły	1	51¹/₉	—	—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dodatek powieściowy.

☞ Następny numer *Kraju* wyjdzie we wtorek rano.

Poszukuje się

wspólnika

z równym udziałem do bardzo korzystnego przedsiębiorstwa od kilku lat w Krakowie prowadzonego i ustalony byt mającego.

Bliższą wiadomość udzieli (4249 3-3).

M. DWORSKI

Rynek Główny l. 14 w Krakowie.

Korzystając z nowego sposobu, który wynalazłem, i który nikomu dotychczas nie był wiadomy **mogę w przeciągu dwóch minut**

bez żadnego bólu,

nie używając żadnych do tego ostrych instrumentów wyjmować raz ne zawsze różne stare

ODCISKI,

jako to:

Twarde naroście na ciele i różne brodawki.

Ten sposób wynalazłem długą pracą w Afryce, w podróży po Europie i Azyi, praktyką zjednałem sobie pochwały za zręczną operacyę, dostałem patent od księcia Aleksandra Piotrowicza Oldenburgskiego i świadectwo od S. Peterskurgskiego Fizykatu i profesorów moskiewskiéj kliniki.

Mieszkam w hotelu Narodowym.

Pobyt mój w tutejszém mieście potrwa 10 dni.

Spodziewam się łaskawych względów Szanownéj Publiczności

(4257 3-3) **Władysław Skalicki.**

(4262 2-4)

Zęby i Szczęki.

Najlepsze w całéj austro-węgierskiéj monarchii są przeze mnie wynalezione **c. k. w. uprzyw. zęby i szczęki**, i teraz znajduje się już mój

Zakład w Wiedniu

miasto, Adlergasse Nr. 1.

Ordynuje od 8 zrana do 6 godziny wieczorem **także w niedzielę i święta**

D. HERZL, właściciel c. k. przywileju.

Otrzymawszy już wszelkie gatunki

wód mineralnych

krajowych i zagranicznych, mam zaszczyt zawiadomić o tém Szan. Publiczność, że takowe po najumiarkowańszych cenach

hurtownie i częściowo

sprzedaje. Żeby módz dostarczać Szan. Publiczności ciągle świeżych wód, odbieram

co tydzień świeże przesyłki.

Licząc zatem na liczne zamówienia, polecam się z poważaniem

Józef Goldwasser

Stradom w domu p. Deichesa sklep narożny przy moście.

(4270 1-6).

6000mi świadectw

uwieńczona

SUGAR PEA.

Kaszlu i chorób płucnych już nie ma.

Jedynie pomaga tylko przez **J. Pocztę** wyrabiany i słynny w świecie groszek cudowny. Według zdania wielu sławnych panów lekarzy i professorów, jest mój powszechny środek (Sugar Pea) najlepszym lekiem dla **kaszlących I chorych na płuca**, gdyż po użyciu tego cukrzanego groszku (nazwanego cudownym groszkiem) z pewnością kaszel ustaje, flegma odchodzi i płuca się wzmacniają. — Groszek ten cukrzany leczy wszelką chrypkę i cierpienia w szyi. **Cena pudełka 50 ct.**

Zamówienia przyjmuje **J. Poczta „Fabryczny Główny Skład“ w Wiedniu Kärntnerstrasse N. 40** (wchód z Cäciliengasse, N. 1).

Na Galicyę Główny Skład u p. **J. Goldwassera w Krakowie na Stradomiu w domu Deichesa.** 4199(4-12)

Zakład leczenia wodą

Kaltenleutgeben

1 godzina od Wiednia, $1/2$ godziny od kolei południowéj (Liesing), bezpośredni związek z miejscem wystawy powszechnéj.

Właściciel i naczelny lekarz

Dr. Wilhelm Winternitz

docent hydroterapii na wszechnicy wiedeńskiéj.

Prześliczna okolica górska, wyborna woda źródlana, zupełne urządzenia lecznicze, gimnastyka, pensya, — programy na żądanie. (4235 4-4).

Dyskontowe - komandytowe Towarzystwo

URBAN, J. SCHEICH,

Wiedeń I, Hessgasse L. 1., Ecke der Schottenbastei

przyjmuje na procent

WKŁADKI PIENIĘŻNE

do obracania **w sprawach lombardowych z**

3 dniowém wypowiedzeniem na 7%
14 dniowém wypowiedzeniem na 8%
30 dniowém wypowiedzeniem na 10%
} **i udział w półrocznych dywidendach.**

Przy zakupnie papierów przyjmuje nasz kantor wymiany te kwity wkładkowe **bez wypowiedzenia** w zapłacie i **kapitalizujemy** półrocznie przypadające odsetki aż do dowolnego czasu na **czynsze od czynszów.** Polecenia dla c. k. giełdy wykonuje się jak najlepiéj. (4236 3-6).

Wiedeń, w kwietniu 1873. **Dyrekcya.**

Przegląd Wystawy Wiedeńskiéj

w zakresie przedmiotów rolnictwa i przemysłu rolniczego.

Pod tym tytułem przy współudziale specjalnych do każdéj gałęzi współpracowników w czasie trwającéj wystawy dzieło obejmujące szczegółowe i wszechstronne opisy wyszczególniających się przedmiotów z odpowiedniemi illustracyami w drzeworytach i planach podług skali, tak, aby co pożyteczne, przez krajowy przemysł i rolnictwo spożytkowanem być mogło.

Dzieło to podzielone na działy, obejmie w szczegółach: 1) Produkcyę rolną, z dołączeniem nasion zasługujących na rozpowszechnienie. — 2) Produkcyę nawozową. — 3) Produkcyę zwierzęcą. — 4) Budownictwo wiejskie i fabryczne. — 5) Mechanikę rolniczą. — 6) Gospodarstwo leśne. — 7) Ogrodnictwo. — 8) Gospodarstwo domowe. — 9) Gospodarstwo rybne, pszczolnictwo i jedwabnictwo. — 10) Produkcyę przemysłowo-rolniczą, dotyczącą ulepszeń w gorzelnictwie, cukrownictwie, młynarstwie, piwowarstwie, itp. przedmiotów, które mają jakikolwiek związek z produkcyą rolniczo-przemysłową. W końcu dołączone będą dodatkowo adresa i cenniki znaczniejszych fabryk krajowych i zagranicznych.

Druk dzieła rozpocznie się z dniem 1-go maja, czyli równocześnie z otwarciem Wystawy, a że tyle tylko drukować się będzie egzemplarzy, ile zostanie zaprenumerowanych, prenumeratę wnieść zatem należy najpóźniéj w końcu kwietnia.

Prenumerować można we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. — Skład główny w **Warszawie** w księgarni **Gebethnera i Wolffa** — w **Krakowie** w księgarni **A. Nowoleckiego** — we **Lwowie** w księgarni **Gubrynowicza i Szmidta** — w **Poznaniu** w księgarni **Leitgebera i Spółki.**

Cena prenumeraty wynosi w Królestwie i Rossyi: rubli sbr. 3 kop. 50. — w Austryi złr. w. a. 5. — w Niemczech talarów 3.

4152(3-3) **Zygmunt Jaroszewski.**

NA MAŁE RATY

kwartalne lub miesięczne

sprzedajemy listy ratowe na pojedyncze losy, jako téż w dowolnie zestawionych grupach i pod najkorzystniejszemi warunkami.

Zaraz po złożeniu pierwszéj raty i podczas upłacania gra każdy jedynie sam na wszystkie wygrane wszelkich losów.

Na najbliższe ciągnienia

(4267 1-5). zalecamy szczególniéj

Brunszwickie losy na 20 talarów

ciągnienie 1 Maja, główna wygrana 20,000 talarów.

Węgierskie premiowe losy

ciągnienie 15 Maja, główna wygrana 150,000 złr.

Losy z roku 1864

ciągnienie 1 Czerwca, główna wygrana 250,000 złr.

3% losy tureckie na 400 frank.

ciągnienie 1 Czerwca, główna wygrana 300,000 franków.

Oddział ratowy Austryackiego Przemysłowego Banku dawniéj **Edw. Fürsta**, Wiedeń Stefansplatz.

Sprzedaż bydła hodowego.

W dniu 29 maja r. b. o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się na arcyksiążęcym folwarku Lipowa 2 mile od stacyi kolejnéj Bielsko oddalonym, sprzedaż licytacyjna około **20 sztuk baranów ze stadniny czystéj rasy angielskiéj Southdown.**

Stadnina ta pochodzi od lorda Walsingham w Mertonhall i zostaje prawie corocznie z tego samego źródła ukompletowaną i odświeżaną.

Równocześnie odbędzie się sprzedaż licytacyjna około **15 sztuk buhajków czystéj rasy holenderskiéj.**

Takowe hodowane są od zwierząt tak pod względem rozpłodu jako też i mleczności odznaczających się.

Dyrekcya dóbr galicyjskich Jego ces. i król. Wysokości

Arcyksięcia ALBRECHTA w Żywcu. (4252 2-6).

W fabrycznym składzie rolniczych maszyn

A. MACKEAN & COMP.

w Krakowie, ulica Basztowa 158

(przy plantach, naprzeciw ulicy Szpitalnéj)

jest nowy zapas przez rolniczy wydział król. wszechnicy w Halle n. S. **badanych i jako wyborne** zaleconych*) **A. Mackean & Comp.**

drylowników, tudzież szerokorzutnych siewników i konnych grabi z stalowemi zębami.

Generalna ajencja:

Robey'a & Comp. Linkoln na **lokomobile, młocarnie z patentowemi ramami żelaznemi** i t. d.
Walter'a A. Wood Nowy York na **kosiarki i żniwiarki.**
Sam. Worssam'a & Comp. Londyn na **tartaki i maszyny do obrabiania drzewa.**

*) Sprawozdanie komisji badającéj (napisane przez prof. dra. **Jul. Kühn'a, Gneist'a i Perels'a**) opiewa między innemi: „Drylownik zbadany przez zasiew na wiosnę; **robotę musimy uznać za najlepszą; równie małéj dynamometrycznie potrzebnéj siły pociągowéj nie okazał jeszcze żaden z badanych tu drylowników; techniczne wykonanie maszyny jest nader doskonałe** i t. d.“

Całe obszerne sprawozdanie i katalogi przesyłamy na łaskawe zapytanie darmo i opłatnie. Prosimy o wczesne zamówienia dla rychłego dostarczania.

(4233 5-?) A. Mackean & Comp. Filia w Krakowie.

Prędka pomoc przeciw chorobom w krtani, szyi i dla suchotników.



Przyrządy do wziewań

balsamiczno - roślinnych

i mineralnych

przeciw

chorobom organów oddechowych,

FRYDERYKA KOLTSCHARSCH'A

aptekarza w Wiener Neustadt.

Zasadnicze leczenie przez wziewanie leków w chorobach krtani, szyi i w suchotach.

Szczególne skutki moich przyrządów stwierdziły liczne doświadczenia robione w c. k. powszechnym szpitalu w Wiedniu i przez powagi lekarskie w kraju i zagranicą, tudzież świadectwa.

Ceny: 1 aparat inhalacyjny	złr. 3	kr. 50
Balsamiczno-roślinne preparata do 10 podwójnych inhalacyj.	„ 1	„ —
Mineralne	„ 1	„ —
Broszura	„ —	„ 30

Bliższe szczegóły o stósownem wziewaniu zawiera broszura p. **D. C. Czuberka** obecnie sekundaryusza w c. k. powszechnym szpitalu **w Wiedniu.** 4121(4-4)

Wielmożny Panie! Proszę mi przysłać łaskawie odwrotną pocztą za zaliczeniem pocztowem **4 słoiki balsamiczno - roślinnych preparatów** do wziewania, które mi w mojéj praktyce oddały **znakomite usługi.**

Żmigród w Galicyi 3 lutego 1873 r.

Z poważaniem

Witold Kluczycki,

lekarz miejski i sądowy.

Skład Główny w Krakowie w aptece p. E. Stockmara.

w Bochni w aptece p. F. Reiss.

W drukarni "Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.